

Petycja

URZĄD MIASTA LESZNA			BOKO OBSŁUGI			
PA	PO	P	Q	R	S	F
AP	ED	RK	AM	AV	EA	FB
GN	KIS	V			FP	
GL	BP				KP	FK-W
GK	CIT				KO	FK-D
OS	PS				SM	FK-E
SO		GD			RA	R-Val
ZP		OP				
PR	MOPR	MZI				
Ilość załączników			343/1/100			

Leszno dnia 12-01-2020r

Wszanowny Pan

Łukasz Borowiak

Prezydent Miasta Leszna

Petycja dotycząca przywrócenia i wprowadzenia porządku publicznego na leszczyńskiej Starówce oraz o uregulowanie spraw lokalizacji i działania tzw. ogródków wiedeńskich.

W dniu 19 marca 2015r Rada Miasta Leszna podjęła Uchwałę nr VI/48/2015 zmieniającą Uchwałę nr XXXIV/507/2014 z dnia 6 lutego 2014r. w sprawie zasad i trybu korzystania z placu miejskiego - Rynek w Lesznie.

Zgodnie z załącznikiem nr 1, który ma brzmienie:

pkt. 12

„Minimalna długość ogródka wiedeńskiego mierzona wzdłuż budynku, w którym prowadzona jest działalność restauracyjno - gastronomiczna przez wnioskodawcę nie może być mniejsza od szerokości budynku z zachowaniem przejścia min. 2m pomiędzy sąsiadującymi ogródkami”.

Zapis ten jest nie precyzyjny i nierealny - powtarzany błędnie od wielu lat w regulaminie. Ogródek winien mieć długość max. równą szerokości budynku, w którym prowadzona jest działalność gastronomiczna. Tak jest we wszystkich miastach Polski i biada temu, który naruszy tę granicę. Przecież podmiot prowadzący działalność w ogródku nie może czynić szkody podmiotowi działającemu po sąsiedzku. Wyjątkiem może być uzyskanie zgody sąsiada na przedłużenie ogródka - taka sytuacja była na Rynku, gdzie właściciel Delicji - Rynek 32 pytał i uzyskał zgodę odnośnie tej sprawy sąsiada z Rynku 33. To normalne ludzkie zachowania.

Jedynie właściciel restauracji Figaro zrozumiał ludzkie normy i ogródek wiedeński zajmował powierzchnię o szerokości równej budynkowi, w której prowadzi działalność. Czyżby ludzie piszący regulamin działania ogródków wiedeńskich nie znali zasad społecznego współżycia? Nie wszystko można przeliczać na wpływy z podatku od zajmowanej powierzchni. Co wpływa na to, że mały pub zajmuje na ogródek powierzchnię trzy razy większą od lokalu, gdzie prowadzi działalność? Efekty takich decyzji są widoczne.

URZĄD MIASTA LESZNA
Miejski Zarząd Dróg
Wpłynęło dnia 23. STY. 2020
Nr 168

Inną ważniejszą sprawą jest dotyczącą Rynku jest zakłócanie porządku publicznego, z którym nasze służby porządkowe nie mogą sprostać. Wśród działających lokali gastronomicznych, a co za tym idzie ogródków wiedeńskich jest jeden, który przyczynia się do sytuacji, jaka panuje na Rynku i Starówce – pub U Krewnego i ogródek. Jego działalność poznali i znają wszyscy mieszkańcy Rynku i chyba miasta. Właściciel lekceważy wszelkie zalecenia służb miejskich i porządkowych, nie przestrzega prawa, często „pod wpływem” uczestniczący w biesiadach mocno zakrapianych - zwłaszcza podczas transmisji tv. na zwracaną uwagę odpowiada wyzwiskami i wulgaryzmami. Nie raz dochodziło do przepychanek, nocne dzwonienie domofonami to ostatnio normalka. To wszystko dzieje się na oczach zaniepokojonych mieszkańców, którzy ze względu na wiek nie mają odwagi zwracać się o pomoc – zresztą kogo?

Funkcjonujący ogródek wiedeński, jako jedyny nie posiada ogrodzenia – tym samym zachęca spragnionych „dopicia się” powracających z dyskotek i innych przybytków zamykanych wcześniej lokali do korzystania z odpoczynku. Burdy, krzyki, nocne biesiady trwają wtedy do godzin rannych – przykład: 19-04 do godz 3,40 , 21-04 do godz 2,45 , 7-07 do godz 3 itd. Co mają czynić mieszkańcy, którzy muszą wstać do pracy około 6,00 rano zerwani wcześniej ze snu?? To pytanie bez odpowiedzi – kto tego nie przeżywa, ten nie zrozumie problemu. A stróże prawa – owszem przejeżdżający samochodem patrol policji nic nie zmienia – przecież wewnątrz tego nie słychać. Biesiady nocne trwają w pełni – załatwianie potrzeb fizjologicznych wokół ratusza i na przyległych uliczkach to normalna rzecz nawet w ogródku przy lipach. Problemem jest też głośna muzyka w ogródku od godzin rannych do późnego wieczora - przeszkadza i utrudnia pracę personelowi okolicznych sklepów i wręcz odstrasza klientów. Swego czasu był pomysł zorganizowania posterunku Straży Miejskie w jednej z kamienic na Rynku – pomysł się nie przyjął. Założono - z myślą o bezpieczeństwie na Rynku monitoring – nie ma kto minitorować? Bo efektów nie widać. A jednak w Poznaniu utworzono posterunek Policji na Rynku i na efekty nie trzeba było długo czekać.

Wracając do działalności ogródków zapytujemy - dlaczego wszystkie ogródki wiedeńskie działają do godziny 22,00 – 23.00 z wyjątkiem jednego przy Rynku 23 do rana? A rano?- często ledwo trzymający się na nogach personel opuszcza z krzykiem Pub. Ostatnio w pubie wprowadzono zakaz palenia papierosów i co??? Biesiadnicy wychodzą na zewnątrz, głośno dyskutują, śmieją niedopałkami mimo, że stoi wianienka na odpady, używają wyzwisk, wulgaryzmów itd.- przecież tu schodzą się nocni klienci z całego Leszna, ci co opuścili inne zamykane wcześniej Puby, Kluby. Zastanawiające jest to, że służby sprząające miasto nie reagują.

Osobnym i podobnym tematem jest ulica Bracka i działające tam KEBAB-y. Zaglądają tam w godzinach nocnych zgłodniaли i pod wpływem klienci - co zostawiają na ulicy Brackiej czy Zielonej woła o pomstę do nieba. Tu też nie ma reakcji służb utrzymujących czystość miasta, a wystarczy przejść się ulicami wcześniej rano - widok nie ciekawy.

Nocne krzyki, zrywanie ze snu już nie dziwią mieszkańców – są bezradni.

To często starsi i schorowani mieszkańcy bojący się interweniować gdziekolwiek.

Zwracamy się do Pana Prezydenta – Ojca wszystkich mieszkańców o powzięcie zdecydowanych kroków w kierunku przywrócenia normalności zwłaszcza teraz, gdy zaczynamy remontować ratusz - naszą perełkę miasta, gdy chcemy rewitalizować Rynek nie może garstka – właściwie jeden człowiek zakłócać życia i spokoju pozostałym mieszkańcom.

Czas najwyższy usunąć z Regulaminu działalności ogródków używania nośników telewizyjnych – to nie świetlica.

Co będzie, gdy w godzinach nocnych będą transmisje z EURO czy Olimpiady? Ogródek wiedeński to miejsce odpoczynku, miejsce spotkań towarzyskich przy kawie czy lodach. Większość restauratorów to rozumie i chwala im za to.

Tych niepokornych winno się nawrócić do normalności i wskazać właściwą stronę działalności lub nie wydawać koncesji na prowadzenie ogródka. Tylko zdecydowane stanowisko uzdrowi sytuację.

Mając powyższe na uwadze mamy nadzieję, że przytoczone po krótku fakty pozwolą Panu Prezydentowi przyjrzeć się problemowi i podjąć odpowiednie decyzje.

P.S. Rozmawiając z mieszkańcami spoza Rynku: lekarze, znajomi i inni – każda z osób stwierdza krótko - współczujemy Wam, że mieszkacie na Rynku.

Z poważaniem

(niżej podpisani mieszkańcy)

A. Sudboda